Nr. 94. Piątek 25 kwietnia 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1. Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 73. — Katowice, Szopena 4

Narady w sprawie kresów.

Sosnowiec, 25 kwietnia.

Nie bez pozornej słuszności protestowano przeciwko wyłącznemu zajęciu się obecnego rządu naprawą skarbu. Życie państwa—powiadają—przedstawia splot zagadnień wzajemnie na siebie oddziaływujących i tylko jednoczesne ich rozwiązywanie zapewnić może zdrowy rozwój.

Teoretycznie jest to zupełnie słuszne, ale niemożliwością faktyczną jest równomierne zajmowanie się wielu sprawami naraz. I dla tego jest rzeczą zupełnie uprawnioną zwracanie w pewnych chwilach uwagi na sprawy najpilniejsze, nie dające się odraczać, których rozwiązanie nadto ułatwia zarówno przedmiotowo, jak i podmiotowo traktowanie zagadnień innych.

Dziś, gdy prezes Grabski zdołał, jak się zdaje, idąc w ślady poprzedniego gabinetu, wyciągnąć nasze finanse z tego bagna, w które pogrążyły je dawne rządy, przyszła, jak wiele wskazuje danych, kolej na uporządkowanie, a raczej na stworzenie naszej polityki kresowej i na należyte postawienie zagadnienia mniejszości narodowych.

Uporawszy się z najważniejszemi trudnościami skarbowemi, p. Grabski z kolegami nietylko może poświęcić więcej uwagi tym sprawom, ale zająć się niemi może z większą wiarą w siłę Polski i w jej pomyślną przyszłość.

Według informacji dziennikarskich, mają być do narady wezwani rzeczoznawcy, czyli ludzie ze stosunkami kresowemi obeznani. Dobór ich jest rzeczą niełatwą. Powinniby wziąć w nich udział przedstawiciele różnych połaci kraju, a więc — jeżeli chodzi o kresy wschodnie — Małopolski, Wołynia, Polesia i Wileńszczyzny. Tymczasem, według niektórych wiadomości, z wyjątkiem p. Niedziałkowskiego, wszyscy eksperci mieliby być wzięci z pośród ludzi stale mieszkających w b. Galicji.

Ktokolwiek miał sposobność zapoznać się z naradami rzeczoznawców, choćby z t. zw. konsyljami lekarzy, ten musiał dojść do przekonania, że najczęściej są one widownią ścierania się opinji bardzo rozbieżnych, i że ostatecznie niespecjalista musi ze sprzecznych rad specjalistów wybrać jedną na własną odpowiedzialność.

Słusznie też, jak sądzimy, sen. Koskowski pisał w „Kurj. Warszawskim": „Rzeczoznawca — osoba arcypoważna, ale nie decydująca... ...Zdecydują ci, którzy ogarną najlepiej, bo z góry, ogólny interes Rzeczypospolitej".

Największą przeszkodę, w dziele uzdrowienia skarbu, stanowiła lewica, prowadzona przez socjalistów. Nie było oszczędności, którejby nie okrzyczano z tej strony, jako krzywdę kultury, nie było redukcji, którejby nie krytykowano, jako rzekomo partyjną, nie było podatku, w którymby nie dopatrywano się forytowania klas po-

siadających. Jak dalece socjaliści nie liczyli się z interesem państwa, najlepiej świadczy wywołany przez nich na Górnym Śląsku, wbrew nastrojowi górników, strajk z powodu przedłużenia dnia pracy z 6 i pół do sakramentalnych 8 godzin dziennie.

Tę samą widocznie rolę odgrywać zamierza lewica i w sprawie kresowej. „Robotnik“ już protestuje przeciwko temu, że do komitetu rzeczoznawców powołany ma być obok towarzysza Niedziałkowskiego prof. St. Grabski. Organ socjalistyczny, przedstawiając całkiem opacznie poglądy prof. St. Grabskiego, ośmiela się poznawać „jednym z największych szkodników w dziedzinie spraw narodowościowych Rzeczypospolitej“.

Żeby zadowolić socjalistów trzebaby zapewne zaprosić do szeregu rzeczoznawców jedynie tych, dla których obowiązującem wskazaniem jest nie interes państwa polskiego, ale uchwała hamburskiej międzynarodówki.

„Robotnik“ występuje z niedorzeczniejszem jeszcze zarzutem, protestuje mianowicie przeciwko niezaproszeniu „przedstawicieli mniejszości, o które chodzi“ i oświadcza: „Jest to brak poprostu rażący — i chociażby ten brak pozbawiał komitet wszelkiego znaczenia. Komitet rzeczoznawców, do którego nie należeliby przedstawiciele ukraińców i białorusinów, natomiast należałby p. St. Grabski—byłby wprost przykrą komedją.

Trudno o pomysł bardziej antypaństwowy. Komitet rzeczoznawców powinien się zastanowić nad tem, jakie dla pomyślności i rozwoju Polski uchwalić mamy instytucje, ustawy i zarządzenia dla kresów i mniejszości narodowych. Gdy przyjdzie czas na urzeczywistnienie planu, być może udział przedstawicieli mniejszości okaże się potrzebnym. Teraz nie mają oni nic jeszcze do gadania, teraz radzić mogą ci tylko, których ukochaniem jest Polska i którzy interes narodu polskiego stawiają ponad wszystko.

Lotnictwo doby obecnej i widoki jego dalszego rozwoju.

Sosnowiec, 25 kwietnia.

Pod powyższym tytułem zostanie wygłoszony odczyt podpułkownika Zych - Płodowskiego w niedzielę, 27 kwietnia, o g. 4 po południu, w lokalu stowarzyszenia techników. Temat ten potraktowany będzie naukowo, poczynając od zasad lotu i wypływających stąd kształtów latawców, dalej rozwoju różnych systemów samolotów, dostosowania odpowiednich silników i użycia latawców do lotnictwa cywilnego, jak i wojskowego. Zalety zyskują samolotowi z każdym dniem coraz większe uznanie i otwierają nowe horyzonty na przyszłość, gdyż stać się on musi wehikułem nietylko wygodnym, lecz bezpiecznym i ekonomicznym w każdem tego słowa znaczeniu. Już w roku 1919 powstał na zachodzie cały szereg linij powietrznych, łączących większe miasta nietylko wewnątrz kraju, ale i różnych krajów. Słowem, powstaje żegluga powietrzna narodowa i międzynarodowa, gdzie setki samolotów przewożą setki tysięcy pasażerów, miljony listów i najrozmaitsze ładunki. Organizuje się regularna służba komunikacyjna o szczegółowo opracowanej taryfie i funkcjonująca z dokładnością, prawie nie odbiegającą od ruchu kolei żelaznych. Dla przyjmowania pasażerów i ładunku organizuje się stacje powietrzne czyli „porty lotnicze“. Jako zalety lotnictwa cywilnego, wymienić przedewszystkiem należy szybkość, wynoszącą od 100 do 200 kilometrów na godzinę, a nawet obecnie znane już są samoloty o chyżości prawie 500 klm. na godzinę. Dalej, niezależność od granic geograficznych i politycznych oraz topografji miejscowości, niezależność od stopnia kultury kraju, łatwość w organizowaniu długich linji powietrznych, małe koszty na organizację kilometra linji w porównaniu z kosztami dla komunikacji naziemnych i t.p. Koszt podróży przy tem wszystkiem nie jest wygórowany, gdyż na rzadkich tylko linjach wynosi więcej, niż podwójna cena biletu pierwszej klasy kolei żelaznej. W krajach zaś, które mają gęstą sieć linji powietrznych, gdzie frekwencja jest bardzo duża, ceny biletów na przelot samolotem konkurują z cenami biletów kolejowych. We Francji, naprzykład cena za przelot 1 kilometra wynosi 40 do 80 centymów, to znaczy nie więcej niż koleją żelazną. Dla organizacji i eksploatacji linji powietrznych w Europie i innych częściach kuli ziemskiej jest już obecnie przeszło 60 towarzystw, z których wiele egzystuje własnemi środkami, dając nawet dywidendę, inne zaś są subsydjowane przez rządy.

W Polsce funkcjonuje linja krajowa Towarzystwa „Aerolloyd“, a komunikacja na samolotach „Junkers“ odbywała się bardzo regularnie w ciągu całego roku i nie było jeszcze wypadku choćby pokaleczenia. Dla uwypuklenia przewagi samolotów nad innemi środkami komunikacji wystarczy porównać następujące dane wspomnianej linji krajowej:

Warszawa — Gdańsk czas lotu 2 godz 20 min. zamiast 7 i pół godz. pociągiem pośpiesznym; Warszawa — Lwów 2 godz. 50 min zamiast 12 i pół g. poc. pośp.; Warszawa — Kraków 1 g. 50 min zamiast 9 i pół g. poc. pośp.; Warszawa — Wilno 3 g. zamiast 10 i pół g. poc. pośp.; Warszawa — Poznań 2 i pół g. zamiast 8 godz. poc. pośp.; Warszawa — Katowice 2 godz. zam. 6 i pół g. poc. pośp.; Warszawa — Praga 4 godz. zamiast 21 g. poc. pośp.; Warszawa—Paryż 9 godz. zamiast 28 g. poc. pośp.; Warszawa —Konstantynopol 18 i pół godz. zamiast 62 godz. poc pośp.

Niezwykłego rozwoju i zastosowania doznało lotnictwo cywilne w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki, do czego przyczyniły się ogromne przestrzenie kraju.

Przechodząc dalej do lotnictwa wojskowego, zaznaczyć należy, że przyszła wojna będzie wojną gazów i samolotów, a bronić się skutecznie przeciw samolotom można tylko samolotami. Główne zadania lotnictwa wojskowego stanowią: obrona kraju i wojska własnego, do którego to celu używane są t. zw. samoloty myśliwskie, uzbrojone i wyszkolone do zwalczania samolotów nieprzyjacielskich w powietrzu. Dalej, do niszczenia nieprzyjaciela są używane t. zw. samoloty niszczycielskie, służące do bombardowania, burzenia, palenia hangarów fabryk i szkół lotniczych, jak również wszelkich urządzeń militarnych na terenie nieprzyjaciela. Wreszcie, trzeciem i ostatniem zadaniem jest wyświetlanie zamiarów i poczynań nieprzyjacielskich zapomocą samolotów t. zw. obserwacyjnych, a posługując się doskonałemi aparatami fotograficznemi, wódz otrzymuje jaknajdokładniejszy obraz wszystkiego, co się dzieje na terenie nieprzyjacielskim gdyż nic się nie ukryje przed okiem lotnika i przeniesione zostaje na papier fotograficzny. Lotnictwo współpracuje z innemi rodzajami broni, wspiera je i uzupełnia. Samolot, posługując się telegrafem bez drutu komunikuje artylerji skutki jej ognia i reguluje go.

Koło techników lotniczych przy stowarzyszeniu techników polskich w Warszawie ogłosiło swego czasu konkurs na broszurę popularną o lotnictwie, która nakładem „Książnicy polskiej“ wyszła już z druku pod tytułem: „Czy potrzebne nam lotnictwo“, a autorami jej są: „podpłk. sztabu jeneralnego pilot S. Abżółtowski i kpt. pilot I. Szczerski. Broszura ta w sposób popularny wykazuje czytelnikowi niezbędność lotnictwa, jako broni dla obrony krajowej i jako pierwszorzędnego czynnika cywilizacyjnego.

T. Smogorzewski, inż.

Wieści ważne.

— Związek polskich wytwórców wagonów i parowozów zainteresował się sprawą oferty na dostawę dla Turcji polskich wagonów kolejowych. Niezależnie od tego w r. 1925 oczekiwane jest zapotrzebowanie na wagony i lokomotywy dla Rumunji. Zamówienia te, w szczególności zaś koła i osie będą mogły być wykonane w Polsce.

— Władze wojskowe wydały rozkaz, przypominający, że żołnierze i oficerowie polscy winni salutować prezydenta Rzeczypospolitej stając frontem.

— Przeprowadzona obecnie rewizja taryfy celnej, zmieniająca częściowo nomenklaturę i stawki ma być ukończona w czerwcu i ogłoszona najpóźniej w dniu 30 czerwca.

— Cziczerin oświadczył, iż sowiety tylko wtedy zaniechają zbrojnego konfliktu z Rumunją, gdy ludność Bessarabji będzie miała możność wypowiedzenia się drogą głosowania w kwestji przynależności.

— W Monachjum rozpoczął się proces przeciwko 38 członkom ochotniczych oddziałów Hitlera, którzy brali udział w puczu monachijskim. Oskarżeni odpowiadają za obsadzenie piwiarni mieszczańskiej i zdemolowanie „Münchener Post“. Po odczytaniu aktu oskarżenia zarządzono rozprawę tajną.

— Zwłoki Eleonory Duse będą przewiezione na włoskim okręcie pancernym do Europy. Przedstawiciele państw obcych wyrazili rządowi włoskiemu współczucie z powodu wielkiej straty, jaką poniosły Włochy i wogóle sztuka dramatyczna świata przez śmierć tej artystki.

Nowy bluf sowiecki.

Moskwa, 24 kwietnia.

Sowieckie komunikaty urzędowe donoszą, że w Piotrogrodzie przed trybunałem wojskowym rozpoczęły się dwa nowe procesy o szpiegostwo na rzecz Polski. W pierwszym procesie na ławie oskarżonych zasiadają oficerowie, z pochodzenia polacy, Metaszewski i Zieliński. Akt oskarżenia zarzuca im, że z polecenia członka polskiej komisji repatriacyjnej Czechowicza zdobywali dla Polski różne dokumenty wojskowe, zawierające poufne dane, o stanie czerwonej armji. Czechowicz równocześnie miał się zajmować szpiegostwem ekonomicznem na rzecz Polski przez udzielanie informacji natury gospodarczej i finansowej. W drugim procesie jako oskarżony figuruje niejaki Łusko. Według twierdzenia aktu oskarżenia miał on być rzekomo zawodowym agentem drugiego oddziału polskiego sztabu generalnego i miał uprawiać szpiegostwo równocześnie na rzecz Polski i Francji. Prokurator w obu procesach domaga się kary śmierci.

Trocki przeciw Polsce.

Moskwa, 24 kwietnia.

„Prawda“ podaje pełny tekst mowy Trockiego, wygłoszonej w Tyflisie. Mowa ta zawiera następujący znamienny ustęp dotyczący Polski: Mówiąc o postępach techniki wojennej i o sile wewnętrznej sowietów w związku z ich zdolnością bojową, Trocki oświadczył: „Moralne siły na wypadek wojny przemawiają za nami. Oto świeży przykład: na skutek dobrowolnego porozumienia niedawno rozszerzyliśmy granice sowieckiej Białorusi i powiększyliśmy ją w dwójnasób. Przedtem Białoruś sowiecka liczyła półtora miljona ludności a obecnie liczy 4 miljony. Cóż to znaczy? Znaczy to, że przedewszystkiem wypełniliśmy nasz elementarny dług. Białorusin ma prawo żyć na swym białoruskim terytorjum, co z wojennego punktu widzenia równa się trzem nowym korpusom czerwonej armji (burzliwe owacje). Możecie rzucić pod mojem adresem zarzut, dlaczego ja tak otwarcie mówię tutaj o tem. Polska może w ten sposób dowiedzieć się o naszych sekretach i pójść w nasze ślady“.

W dalszym ciągu mowy Trocki czyni niedwuznaczne aluzje pod adresem polityki rządu polskiego względem mniejszości narodowych, usiłując dowieść, że rząd sowiecki rozwiązał tę sprawę w sensie korzystnym dla siebie i mniejszości.

S. p. Edmund Gasiński.

Scena polska poniosła nową dotkliwą stratę — zmarł dnia 20 kwietnia ś.p. Edmund Gasiński (Eubig), artysta z bożej łaski, król humoru.

W listopadzie r. z., z okazji 40 lecia pracy scenicznej odbyło się przedstawienie jubileuszowe; było ono już ostatniem, w którym zabłysnął jeszcze przed publicznością talent Gasińskiego. Były to ostatnie jego złote uśmiechy w roli tytułowej „Papy“ Caillaveta i Flersa. Zeszedł tego dnia ze sceny wzruszony do łez serdeczną owacją, jaką mu zgotowała publiczność i oddtąd zmagał się już z ciężką chorobą sercową bezskutecznie: śmierć przecięła pasmo życia tego niezmordowanego pełnego temperamentu i niewyczerpanego w swoim wrodzonym humorze artysty.

Dzieje karjery scenicznej Gasińskiego są bogate i wyjątkowe, jak wszystkich artystów „z bożej łaski“. Urodził się w Kielcach w r. 1862, do szkoły realnej uczęszczał w Krakowie. Dziełem przypadku było że w 20-letnim młodzieńcu odznaczającym się piękną postawą i wrodzonemi zdolnościami, dyrektor trupy wędrownej Tekstel upatrzył niezwykły talent artystyczny i wciągnął Gasińskiego na scenę. Odtąd zaczęła się karjera sceniczna wędrownego artysty, który gra — zależnie od okoliczności — rolę amantów lub śpiewa bohaterów. Odbywa wędrówki po różnych miastach, trafia z trupą Teksla do Petersburga, gra z kolei w trupie Puchniewskiego, wreszcie schwytany jest skwapliwie do zespołu artystów lwowskich. Tu już zdobywa sobie popularność i sympatje publiczności, która podziwia jego humor w różnorodnych wodewilach, farsach, operetkach.

W Warszawie wystąpił Gasiński po raz pierwszy w r. 1895 w „Biednej dziewczynie“ i „Za oceanem“ i zdobył sobie odrazu sympatje publiczności warszawskiej. Staje się filarem farsy i stopniowo komedji, do której wrodzony talent go popycha. Artysta zdobywa sobie coraz trwalsze sympatje publiczności, staje się jej ulubieńcem i już nie opuszcza Warszawy do śmierci.

Warszawa, 24 kwietnia. (Tel wł.). Dziś odbył się tutaj pogrzeb ś. p. Gasińskiego przy licznym udziale publiczności. Kondukt żałobny zatrzymał się przed gmachem teatru Wielkiego, gdzie artyści opery wykonali pienia żałobne.

Ze Śląska.

Wycieczka rumuńska na Śląsku. Dziś w piątek 25 b. m. o godz. 9.32 rano przyjeżdża do Katowic z Krakowa wycieczka młodzieży rumuńskiej, złożono z 10 profesorów i 30 uczniów gimnazjum w Bukareszcie pod przewodnictwem dyr. Lefteriu, delegata rumuńskiego ministerjum oświaty.

Wycieczkę powita na dworcu komitet przyjęcia oraz delegacje młodzieży szkół średnich i wyższych wraz z profesorami poczem nastąpi zwiedzenie Katowic i okolicy. Wycieczka wyjedzie do Chorzowa, gdzie zwiedzi elektrownię i fabrykę azotu, a następnie uda się do Królewskiej Huty. Po obiedzie w Hotelu Polskim uczestnicy wycieczki zwiedzą kopalnię Skarbofermu „Król“, wieczorem zaś odbędzie się w Hotelu Polskim kolacja, wydana przez magistrat m. Król. Huta. O godz. 10,40 wycieczka wyjeżdża z Katowic do Łodzi.

Umundurowanie powstańców. Związek b. powstańców zaprowadza jednolite umundurowanie dla swych członków.

Noszenie munduru oczywiście nie jest przymusowe. Kto życzy sobie mundur, winien wpłacić 30 miljonów mk. jako zaliczkę.

Miljardowa kradzież. Restauratorowi Dornie w Rybniku skradła jego służąca kasetkę stalową, zawierającą 5 miljardów mk. i większą sumę w złotych bonach i innych papierach wartościowych.

Ile płacić za komorne?

W numerze jutrzejszym podamy tabelkę obliczeń komornego według nowej ustawy. Tabelkę tę powinien mieć każdy właściciel domu i każdy lokator.

Kronika.

Kalendarzyk.

25 Piątek

Dziś Marka Ewang.
Jutro Kleta i Marc. mm.
Wsch. słońca 6.16
Zach. „ 5.08

Tany akademickie. Staraniem akademickiego koła zagłębian w Krakowie i akademickiego koła rolników w Cieszynie odbędą się jutro i pojutrze w sali „Trocadero“ w Sosnowcu tańce na budowę domów akademickich. Bardzo sympatyczny cel, oraz wypoczynek postnv napewno wpłynie na wielką frekwencję tancerzy w obydwa dni trwania wieczorów akademickich. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp 8 miljonów mk., młodzież akademicka 4 milj. mk.

Koncert na budowę domów akademickich. Zapowiedziany na dzisiaj koncert, który odbędzie się w sympatycznej sali gimnazjum Staszyca w Sosnowcu o godzinie 8-ej wieczorem z łaskawym współudziałem znakomitej śpiewaczki operowej i estradowej, Wandy Wermińskiej, utalentowanego skrzypka i kompozytora Zygmunta Gostomskiego, oraz warszawskiego pianisty profesora Jerzego Dobrzyńskiego, wzbudził ogromne zainteresowanie, zarówno pośród melomanów muzycznych, jak i wśród szerokich warstw publiczności miejscowej. Na program, między innemi utworami, złożą się arje śpiewane przez p. Wermińską w operze warszawskiej, jak również i pieśni, wykonane ostatnio przez nią z wielkim powodzeniem na koncercie symfonicznym Filharmonji warszawskiej w dniu 6 b. m.

Pozostała ilość biletów do nabycia w sklepie W-go Ostrowskiego przy ul. 3-go maja.

Dochód z koncertu przeznaczony na budowę domów akademickich.

Z życia współdzielczego. W sobotę, dnia 26 b. m. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali na górze Zamkowej walne zebranie członków spółdzielczego stow. spożywców w Będzinie.

Rozpoczęcie robót. W dniu wczorajszym rozpoczęto roboty przy budowie ul. Sobieskiego w Dąbrowie.

Począwszy od ul. Kościuszki aż do biura kopalni Reden dotychczasowa jezdnia zostanie zerwana poczem będzie ułożony trwały bruk z kostki granitowej.

W związku z doprowadzaniem arterii tej do porządku, ma być przeprowadzona także pewna regulacja ulicy.

Chodzi mianowicie o złagodzenie ostrego zakrętu obok kościoła, przez przesunięcie jezdni na prawo inaczej bowiem przy uruchomieniu tramwajów w miejscu tem byłyby częste wypadki.

Prośba do czytelników. Nocy wczorajszej skradziono redaktorowi naszego pisma 13 kur, z których dwanaście siemieniatych a jedna biała. Wszystkie miały obcięte skrzydła. Przypuszczać należy, że złodziej zechce kury te sprzedać prosimy więc bardzo o zatrzymanie każdej osoby, którąby sprzedawała kury siemieniate z obciętemi skrzydłami i zawiadomienie o tem policji i redakcji (telefon Nr. 64).

Zwracamy uwagę, że złodziej może się obawiać sprzedawać je w Sosnowcu, więc może się udać z kurami do Będzina lub Dąbrowy na dzisiejszy targ.

Wyróżnienie. Z tytułu swej ofiarności na skarb pracownicy polskiej dyrekcji ubezpieczeń wzajemnych otrzymali medal pamiątkowy z wizerunkiem generała Henryka Dąbrowskiego z napisem: „Najhojniejszym i najdzielniejszym ofiarodawcom na skarb narodowy 1924 r.“, a nadto odpowiedni dyplom od komitetu zbiórki na skarb narodowy.

Kiepski pomysł. Związek pracowników miejskich w Dąbrowie postanowił wydzierżawić piekarnię miejską, celem zaopatrywania swych członków oraz ludności we własne pieczywo.

Pomysł ten uważany za wysoce niefortunny, prowadzenie bowiem piekarni należy do przedsięwzięć wielce kłopotliwych i w dzisiejszych czasach, gdy chleba jest poddostatkiem, piekarnia taka może przynieść tylko straty, zniechęcając członków do akcji współdzielczej.

Najważniejszą jednakże w danym wypadku jest kwestja lokalu piekarń, mieszczącej się w najzwyklejszej piwnicy.

O ile mogło to być tolerowane w wyjątkowych czasach dziś tego rodzaju ubikacja bezwzględnie nie nadaje się na przedsiębiorstwo produkujące artykuł pierwszej potrzeby i jeżeli magistrat pozwoli na to trzeba będzie pozwolić na otwarcie kilku niedawno zamkniętych piekarni prywatnych, znajdujących się w odpowiedniejszych lokalach, a mimo to, uznanych przez komisję za wadliwe.

Zakończenie roku szkolnego. Kuratorjum nasze wyznaczyło termin zakończenia roku szkolnego na dzień 28 czerwca.

Matury w seminarjach. Na obszarze kuratorium warszawskiego odbędą się egzaminy maturalne w seminarjach nauczycielskich w 2 terminach:

Grupa A: egzaminy piśmienne 12, 13, 14 czerwca, egzaminy ustne: 16, 17 czerwca. Grupa B: egzaminy piśmienne 16, 17, 18 czerwca, egzaminy ustne: 20 i 21 czerwca.

Pierwsza matura tutejszem seminarjum naucz. męskiem odbędzie się w terminie pierwszym, a w Zawierciu w terminie B.

Czwarte seminarjum nauczycielskie w naszym powiecie. Zarząd miasta Dąbrowy Górniczej czynił przed dwoma laty starania w celu otwarcia seminarjum nauczycielskiego. Starania te obecnie realizuje kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego, które wydelegowało naczelnika wydziału sem. naucz. w celu przeprowadzenia pertraktacji z miastem. Wobec tego, że miasto daje lokal sprawa została rozwiązana i kuratorjum otwiera państwowe seminarjum naucz. męskie w Dąbrowie Górn. w czerwcu r. b. na razie kurs pierwszy i drugi, jako filję seminarjum sosnowieckiego. Uzyskać dzisiaj szkołę średnią — jest to niemały sukces ze strony zarządu miasta Dąbrowy Gór.

Ważne dla nauczycieli. Dziennik urzędowy min. w. r. i o. p. Nr. 5 (127) z dnia 1 kwietnia podaje wykaz kursów nauczycielskich, jakie się odbędą w czasie wakacji dla czynnych, a niewykwalifikowanych nauczycieli. Kursy te odbędą się w trzech terminach: od 1 do 31 lipca, od 14 lipca do 12 sierpnia, od 4 sierpnia do 30 tegoż miesiąca.

Kursów tych będzie około 180 na całym obszarze Rzeczypospolitej. Województwo śląskie urządza 12 kursów humanistyczno pedagogicznych. W naszym powiecie odbędzie się kurs końcowy w 3 oddziałach w Sosnowcu, względnie w Granicy i kurs polonistyczny w Zawierciu także w 2 oddziałach.

Prawo publiczności dla szkół średnich prywatnych. Minister w. r. i o. p. nadał prawo publiczności następującym szkołom średnim w tutejszym powiecie na rok szkolny 1923/4: w Będzinie gimnazjum żeńskiemu Wandy Replińskiej i gimnazjum Jad. Krzymowskiej, a w Sosnowcu gimnazjum żeńskiemu Heleny Rzadkiewiczowej.

Fundusz emerytalny. Ministerjum skarbu ustaliło, że na fundusz emerytalny potrącać należy wszystkim funkcjonarjuszem państwowym 3 proc. z miesięcznych poborów od dnia 1 października 1923 r., t. j. od wejścia w życie nowej ustawy uposażeniowej. Potrącenia za czas ubiegły odbywać się będą we franku złotym. Od opłaty funduszu emerytalnego są zwolnieni wszyscy pracownicy kontraktowi, a u nauczycieli godziny nadliczbowe.

Przed 1 maja. Komuniści już robią przygotowania do awantur pierwszomajowych. Rozrzucili oni po całem Zagłębiu proklamacje, pełne oklepanych haseł, nawołujących do demonstracji. Najciekawszą rzeczą w proklamacji jest zdemaskowanie się komunistów w sprawie zajść krakowskich. W odezwie swojej komuniści wyrażają żal, że „pamiętne powstanie krakowskie nie dało zwycięstwa“. Przynajmniej teraz już nie może być dwóch zdań co do tego, kto obok pepesowców był główną sprężyną tragicznych zajść w Krakowie.

Dancingi akademickie. Dnia 26 i 27 kwietnia b. r. odbędą się w sali „Trocadero“ dancingi akademickie na rzecz budowy domów akademickich. Początek o godzinie 6 wieczorem. Wstęp za zaproszeniami 8 miljonów, dla uczącej się młodzieży 4 milj.

Choroby zakaźne w powiecie. Od dnia 6 do 12 kwietnia b. r. zanotowano w powiecie będzińskim następujące choroby zakaźne:

W Będzinie — 4 wypadki zgonu na gruźlicę,

w Zawierciu — 4 wypadki gruźlicy, w tem dwa śmiertelne,

w Niwce — 1 wypadek ospy naturalnej,

w Porąbce — 1 wypadek ospy naturalnej,

w Zagórzu — 1 wyp. ospy naturalnej i 1 tyfusu brzusznego.

Odkażono w tem okresie czasu 7 mieszkań.

Obicie. P. Jędrzejewski właściciel sklepu z obuwiem przy ul. Ulaman, przechodząc ul. Miejską, został napadnięty przez J. Grodzika i S. Sadło, którzy pobili go ciężko kijami.

Jędrzejewskiego, w stanie nieprzytomnym, przewieziono do szpitala św. Anny, gdzie lekarz stwierdził prócz licznych obrażeń dwukrotne złamanie ręki.

Sprawców, którzy tłumaczą się, iż Jędrzejewski w stanie podchmielonym wszczął z niemi bójkę, aresztowano.

Ostrzeżenie. Na stacji w Zagórzu skradziono większą ilość podkładów dębowych, z których część sprzedano następnie osobom prywatnym na opał.

Ponieważ w Zagłębiu istnieje kilka paczek złodziejskich, które skradzione na kolejach lub zakładach przemysłowych materjały sprzedają osobom prywatnym, ostrzega się ludność, aby nie nabywała tego rodzaju przedmiotów, grozi to bowiem nietylko odebraniem nabytych rzeczy, lecz odpowiedzialnością karną.

Produkcja węgla. W lutym r. b. wydobyto w Polsce, bez G. Śląska, podług obliczeń „Przeglądu górniczo-hutniczego“, następującą ilość węgla:

Produkcja węgla kamiennego wynosiła: w Zagłębiu naszem 554 280 tonn; w Zagłębiu Krakowskiem 133 796 t., razem 693.076 t. Węgla brunatnego wydobyto: w Zagłębiu naszem 8442 t. w okręgu stanisławowskim 254 t. i w poznańskiem 908 t., razem 10104 t.

Ogółem wydobyto 703.180 t.

Zamierzenia komunistów. Komuniści, zachęceni ostatnią porażką socjalistów w Zagłębiu, gdzie dzięki nieudanemu strajkowi posiedli jakoby większy wpływ

W SZPONACH ANARCHISTÓW.

38.

— Ja sądzę że z zakładu fotograficznego w Suezie — rzekła Kathe niby spokojnie, kładąc fotografję na stole.

— A to łotr ten Fernandez! Gdybym go w ręce dostał, kości bym mu pogruchotał!

I gdyby biedny fotograf mógł był zobaczyć zaciśnięte pięści i słyszeć pogróżki Carlestona, byłby się zapewne w najciemniejszy kąt swojej kamery wcisnąć ze strachu.

— Dlaczego Firebrace nie dołączył do tego żadnego objaśnienia? — zapytała Mary, nadaremnie przetrząsnąwszy wszystkie kawałki papieru, w który fotografja była owinięta.

— Dlatego, że wszelkie objaśnienie byłoby tu zbyteczne — odrzekła Kathe, ostro i znacząco wpatrując się w Carlestona. — Ta fotografja jest uzupełnieniem telegramu podmorskiego. Z własnej twojej winy, Jamesie, nieprzyjaciele twoi z łatwością mogli rozpocząć pościg za tobą, i obawiam się, że może są już niedaleko.

— A dlaczego Ashutora jeszcze niema? — zawołał niecierpliwie i głośno.

Kathe uśmiechnęła się z tej zmiany usposobienia względem hindusa.

— Nie bój się — odrzekła — Ashutor zjawi się na czas. Ale dopóki on nie przybędzie usiuchaj mnie i nie wychodź za próg tego hotelu.

To rzekłszy, odwróciła się i wyszła z pokoju.

ROZDZIAŁ XVI.

Czternaście długich dni trwało holowanie uszkodzonego parowca przez ocean Atlantycki. Wiatr przeciwny i burzliwe morze utrudniały posuwanie się okrętu; dwa razy nawet zerwała się lina, a każde jej nawiązanie zabrało kilka godzin czasu. Ale mimo tego wszystkiego mały statek holowniczy, w nadziei sutego wynagrodzenia, dysząc i stękając, zwolna ale nieustannie zdążał do celu.

Ashutor, przemógłszy pierwszy ból z powodu tego ciężkiego i nieprzewidzianego zrządzenia losu, ze stoicznym spokojem znosił tę próbę. Wiedział wprawdzie, że to opóźnienie od dziesięciu do dwunastu dni sprawić może, iż nieprzyjaciele jego zdołają wcześniej niż on przybyć do San Francisco. Ale w jego umyśle dziwnie ścierał się wpływ rozmaitych religii; obok ślepego fatalizmu machometańskiego miał on wiarę chrześcjanina w Opatrzność Boską — i nie tracił nadziei. Zresztą wytyczną jego było hasło żołnierskie: zginąć, ale się nie poddawać!

Spał tedy i czytał, jadł umiarkowanie ale dostatecznie, wychodził regularnie na pokład, żeby się przejść, rozmawiał trochę a myślał dużo; słowem dbał o to, żeby ciało utrzymać w zdrowiu i zahartować nerwy swoje do walki, do której, po utracie korzyści wcześniejszego przybycia, potrzebował w najwyższym stopniu sprężystości, stanowczości i wytrwałości.

Skończyła się nareszcie nieszczęsna podróż i Ashutor w dobrem zdrowiu wylądował w Nowym Jorku. Było to w końcu sierpnia i już od miesiąca panowały wielkie upały. Ale upał, który niejednego białego obezwładniał, synowi Indji dolał tylko ognia, a odzyskana swoboda działania obudziła w jego piersi ducha wojowniczego.

Spokojnie napozór, ale z bijącem sercem otworzył w biurze Firebracego czekającą na niego depeszę.

Przygotowany był na to, że znajdzie w niej jeden tylko wyraz, który wprawdzie nic mu nie pomoże, ale upewni go przynajmniej, że jego poczciwemu i szlachetnemu przyjacielowi w Egipcie i nic się złego nie stało. Tymczasem depesza nietylko zawiadamiała go, że Firebrace jest zdrów i cały, ale przynosiła jemu pomoc, a Carlestonowi nadzieję.

Wielkie niebezpieczeństwo tkwiło w tem, że i inni agenci, oprócz owych z pokładu „Orinoka“, mogli wziąć udział w pościgu. Ale z wiadomości od Firebracego, lubo skąpej, wynikało że jeszcze ta sama kobieta, którą Ashutor widział na chwilę, kierowała całą sprawą. Ona została w błąd wprowadzona, ona też widocznie, jako mściwa furja, postanowiła rzecz doprowadzić do końca.

Ta świadomość wskazywała Ashutorowi jak ma dalej postępować, jeżeli jej powtórnie zajrzy w oczy i jeżeli przyjdzie do otwartej walki z nieprzyjaciółmi Carlestona.

Na teraz nic innego nie mógł uczynić, jak tylko jaknajspieszniej jechać do San Francisco.

Jeszcze tej samej nocy spał Ashutor w pulmanowskim wagonie. Sześć dni jechał na zachód, przez wielkie miasta, przez farmy i prerje, przez górskie wąwozy, przez puste równiny, aż wreszcie — przez winnice i kwietniki Kalifornji.

Słońce zaszło już było za złotą bramę i mroczyć się zaczynało, gdy Pacific-express dosięgnął końca swej długiej drogi. W Oakland leżącem o dwadzieścia minut przed miastem, wsiadł już zwykły zastęp pośredników pakunkowych i hotelowych.

(d. c. n.).

na masy, pragną działalność swą rozwinąć intensywnie w dn. 1 go maja i w tym celu wydali polecenie aby wszelkie pochody i manifestacje socjalistyczne opanowywali komuniści. Ponieważ w wypadkach tych może łatwo przyjść do zakłócenia spokoju i t. p. prowokacyjnych wystąpień, co zmusiłoby policję do interwencji, socjaliści, mają zamiar zrezygnować z urządzania pochodów i wieców w tym dniu, aby nie narażać obałamuconych robotników na przykre skutki, policja bowiem otrzymała rozkaz, aby wszelkie nielegalne manifestacje lub wystąpienia komunistyczne, tłumione były z całą bezwzględnością.

Uważać na cenniki. W związku z prowadzeniem złotego, w większości sklepów i handli ceny wystawiane są w nowej walucie, co daje pole nieusumiennym kupcom do nowych nadużyć, przy zamianie marek na złote.

Gdy np. artykuł kosztował dotychczas pół miljona mk. obecnie kosztuje 30 groszy, a ponieważ dzieje się to ze wszystkiemi niemal przedmiotami, ludność powinna zwracać uwagę na ceny markowe i nie pozwolić się oszukiwać.

Apetyczny bufet. Za brudy i nieporządki w bufecie 3 klasy na stacji w Dąbrowie, pociągnięto do odpowiedzialności dzierżawczynię tegoż, p. Kopkową.

Truciciel. Za sprzedaż po wygórowanych cenach mięsa, które następnie okazało się niezdatne do użytku, pociągnięto do odpowiedzialności H. Rozenzweiga, mającego jatkę przy ul. Czarna Droga w Dąbrowie.

Z kina „Zacisze". Dziś piękny dramat w 6 cz. p. t. Przygody pięknej Eweliny z Leą Parri w roli głównej znaną już naszej publiczności z obrazu p. t. Romans pięknej grzesznicy.

Z teatru.

„Proces rozwodowy".

Teatr polski Szyfmana.

Żona pewnego adwokata „od rozwodów", cieszącego się wielkiem powodzeniem, rozwodzi się z nim ponieważ słynny ów mecenas, zajęty nieustannie sprawami swoich klijentek, zaniedbywał ją w sposób zaiste karygodny. Po upływie roku schodzi się z nim na nowo, rozwiódłszy go z damą, z którą w międzyczasie zdołał się ożenić, i powierzywszy mu własną sprawę rozwodową z gentlemanem, za którego zdążyła sama wyjść „na niby". Dzięki nienagannej konstrukcji, dzięki szeregowi doskonałych sytuacji dramatyczno-farsowych, dzięki djalogowi, naszpikowanemu obficie dobremi dowcipami, utwór p. Sydneya Garicka p. t. „Proces rozwodowy" jest widowiskiem nader efektownem wprawiającem widzów w różowy humor, doskonale działającem na śledzionę i trawienie, wywołującem na widowni częstę salwy braw frenetycznych.

Dla wszechstronnego talentu p. Marji Przybyłko-Potockiej sztuka stanowiła nie mniejsze pole do popisu, jak słynny dramat tego samego autora pt. „Kobieta, która zabiła". Partnerami znakomitej artystki byli pp.: Stanisław Stanisławski, Władysław Lenczewski i Władysław Grabowski, artyści europejskiej sławy. Pierwszy z roli platonicznego wielbiciela zrobił istne arcydzieło; na drugim rola eleganckiego mecenasa leży, jak świetnie skrojony frak, trzeci, grając namiętnego lotnika, zmusza każdym swym gestem i słowem widzów do śmiechu. — Partnerką p. Przybyłko-Potockiej jest p. Halacińska-Gawlikowska artystka talentu niepowszedniego, p. Małkowski, w doskonałej roli dependenta adwokackiego, jest jednym z najlepszych dependentów, na jakich zdobyć się można najbardziej wzięty adwokat.

Tę niezwykle sensacyjną, znakomitą sztukę, odegrano wczoraj w teatrze miejskim, wykupionym do ostatniego miejsca.

Dziś teatr nieczynny. Jedna część artystów odbywa próby ze znakomitej sztuki Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość" pod reżyserją Wojciecha Brydzińskiego druga zaś pracuje nad świetną farsą Verneuilla „Ananas". Farsa ta grana była w teatrze krakowskim p.t. „Jabłuszko". „Ananas" długi czas grany był również w teatrze „Komedja" Szyfmana, co nie przeszkadza, że wywołał ostry protest pewnego odłamu publiczności równocześnie ze sztuką „Najpiękniejsza z kobiet". „Ananasa" reżyseruje p. Roman Tański.

Sobota „Rzeczywistość" po raz pierwszy z występem Wojciecha Brydzińskiego. Premjera budzi wielkie zainteresowanie.

Z kraju.

Lwów. Policja lwowska rozwiązała narady tajnego komitetu organizacyjnego pod nazwą „narodowy komitet", z powodu nie zachowywania przez organizatorów przepisów o zgromadzeniach. Zebranie odbywało się pod przewodnictwem adwokata Zachajkiewicza z Przemyśla. Na zgromadzeniu obecni byli znani działacze polityczni ukraińscy: Ks. Kunicki, Strutyński i Romańczuk, b. poseł do sejmu austrjackiego. Po sporządzeniu protokułu pozostawione wszystkich na wolności. Policja skierowała protokół do prokuratorji.

Warszawa. Na warsz. główną stację kolejową nadeszła z Żyrardowa wielka paka, zawierająca według frachtu pianino Po odbiór paki miano się zgłosić dnia następnego. W chwili, kiedy robotnicy opuszczali magazyn, dosłyszeli jakiś podejrzany szmer w pace. Poczęto ją badać, wreszcie otwarto ją i ku wielkiemu zdziwieniu znaleziono w niej opakowanego w słomę młodzieńca, flaszkę z wodą, trochę chleba i narzędzia złodziejskie. Sprowadzony na policję młodzieniec zeznał, że nazywa się Jan Jędrzejczyk i że miał w nocy dokonać kradzieży różnych towarów, przechowywanych w magazynie kolejowym, zapakować je do paki, po którą następnego dnia mieli się zgłosić odbiorcy. „Cała sztuka miała polegać na tem — wyjaśnia Jędrzejczyk — ażebym niespostrzeżony wraz z towarami mógł dostać się do paki".

Program udał się o tyle, że pomysłowy złodziej został wyjęty z jednej paki i włożony do drugiej. (W złodziejskiej gwarze „paka" oznacza areszt.)

— Dr. Juljusz Dunikowski b. podsekretarz stanu w ministerjum spr. wewn., a obecnie sędzia w trybunale administracyjnym w Warszawie, złamał nogę w Krakowie na placu przed dworcem kolej, pośliznąwszy się na porzuconej skórce pomarańczowej.

Kraków. Rozprawa o zajścia listopadowe rozpocznie się dnia 2 czerwca. Losowanie przysięgłych odbędzie się w prezydjum sądu okręg. karnego dn. 24 bm. Trybunałowi ma przewodniczyć radca Markiewicz, oskarżać będzie prokurator Hubel oraz prokuratorowie Schwarz i Sozański. Ława przysięgłych składać się będzie z 16 członków. Obrony podjęli się dr. Heski Gress Rosenzweig, Bogdani, Bros, Lustgarten, Reingelbeim, dr. Liebermann i dr. Grek.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Wyjaśnienie w sprawie pensji pracowników państwowych.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Według rozporządzenia ministra skarbu, z pensji, wypłacanych pracownikom państwowym w dniu 1 maja potrącony będzie podatek dochodowy według nowych obliczeń w złotych, oraz opłata emerytalna, przewidziana w ustawie emerytalnej. Wszelkie pogłoski o tem, jakoby w związku z przewalutowaniem marek na złote, pracownicy mieli otrzymać gażę zmniejszoną o 20 do 25 proc., są niezgodne z rzeczywistością.

Kary za nieprawidłowe obliczania.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Radzie ministrów przedstawiono projekt rozporządzenia, przewidującego kary za nieprawidłowe obliczania przy przewalutowaniu marek na złote i odwrotnie w czasie dokonywania obrachunków. Dopuszczane jest tylko zaokrąglenie należności do najbliższego pełnego jednego grosza Za niestosowanie się do tego rozporządzenia grozić będzie kara grzywny do 1000 złotych oraz areszt do 1 miesiąca.

Przed otwarciem banku polskiego.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel wł.) Rada nadzorcza banku polskiego na dzisiejszem posiedzeniu powzięła uchwałę, na mocy której do podpisywania banknotów złotowych upoważnieni są: prezes banku łącznie z naczelnym dyrektorem.

Jednocześnie postanowiono podać do publicznej wiadomości, że bank polski rozpocznie swoje czynności w poniedziałek 28 b. m. o godzinie 10 i pół rano. Otwarcie banku poprzedzi nabożeństwo w kościele św. Jana.

Jeszcze sprawa żyrardowska.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się obrady komisji sejmowej do sprawy żyrardowskiej.

Na posiedzeniu tem b. minister skarbu, p. Kucharski, przedstawił komisji swą obronę na 24 stronicach. Komisja przystąpiła do rozpatrz… tego materjału.

Inspekcja dyrekcji poznańskiej.

Warszawa, 24 kwietnia.

(T. wł) Minister kolei, p. Tyszka wyjeżdża jutro na inspekcję dyrekcji kolejowej poznańskiej. Ministrowi towarzyszą: komisarz oszczędnościowy, p. Moskalewski i dyrektorzy departamentów.

Dr. Sadowska oskarża.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Dziś w sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa, będąca echem słynnego procesu panny dr. Sadowskiej. Oskarżyła ona prywatne biuro detektywów „Pinkerton" o oszczerstwo. Biuro „Pinkerton" rozesłało swego czasu szereg listów, w których zawiadamiało towarzystwo lekarskie i inne organizacje o praktykach dr. Sadowskiej. Na sprawę wezwano 36 świadków. Obrona zgłosiła wniosek o przesłuchanie eksperiów-psychjatrów i zbadanie aktów policji śledczej przeciwko dr. Sadowskiej. Przedstawiciel oskarżenia oponował przeciwko wnioskom. Sąd po naradzie zdecydował zbadać akta policji śledczej a inne wnioski obrony oddalił.

Socjalistyczny straszak.

Warszawa, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) W ministerjum pracy rozpoczęły się dzisiaj rokowania o umowę zbiorową w rolnictwie. Przebieg układów był niepomyślny. Nie doszło do porozumienia w sprawie wynagrodzenia dniówkowego i wskutek tego związek zawodowy robotników rolnych złożył oświadczenie, że składa z siebie całkowitą odpowiedzialność za wypadki na wsi.

Represje litewskie.

Kowno, 24 kwietnia.

(Tel. wł.) Biskup żmudzki, Karewicz wydał rozporządzenie, że nabożeństwa polskie odbywać się mogą w Kownie tylko w trzech kościołach i tylko do godziny 9 i pół rano.

Helferich zabity.

Berlin, 24 kwietnia.

(T. wł.) W katastrofie kolejowej na Saint Gothardzie zginęło 45 niemców, 4 amerykanów, 52 włochów, 2 czechów, 2 francuzów i 2 anglików.

Wśród zabitych znajduje się znany przywódca nacjonalistów niemieckich, Helferich. Powodem katastrofy był wybuch gazu w wagonie niemieckim.

Rząd szwajcarski postanowił zwrócić się do międzynarodowej konferencji kolejowej z propozycją niedopuszczania wagonów niemieckich oświetlanych gazem do pociągów międzynarodowych.

Pogoda na dziś.

Polepszenie się stanu pogody. Zachmurzenie malejące, wzrost temperatury. Na wschodzie kraju opady, wiatry lokalne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa 24 kwietnia.

Dolary — 9.250.000.
Funty — 40.600.000.
Franki franc. — 592.000.
Franki szwajc. — 1.640.000
Liry włoskie — 414.000
Korony czes. — 270.000.
Korony aust. — 129
Frank wal. — 1.800.000.
Bony złot. — 1.400.000.
Pożyczka dolar. — 5.250.000

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 24 kwietnia.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5.76.
1 miljon mkp. — 0,63.

Nadesłane.

(Za dział ten redakcja nie odpowiada).

List otwarty.

Do Panów Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego.

Cech Mistrzów Blacharskich w Sosnowcu, zgodnie z ideją Tow. „Rozwój", którego hasło brzmi „Swój do swego" postanowił na posiedzeniu odbytem w dniu 13 bm. zwrócić się za pośrednictwem miejscowego pisma z gorącym apelem do Panów Przemysłowców Zagłębia, aby w nadchodzącym sezonie robót budowlanych, zechcieli łaskawie zwracać się z zamówieniami do mistrzów cechowych chrześcjan, gdyż ci wykonają roboty fachowe, solidnie i trwale, po cenach możliwie najniższych dla Towarzystwa.

Jednakże pomimo tego, większość przedsiębiorstw miejscowych, oddaje roboty osobom niewykwalifikowanym w tej branży, a zwłaszcza żydom partaczom, jak się to stale praktykuje w niektórych miejscowych fabrykach, nie bacząc na to, że tem samem podrywają autorytet i egzystencję polskiego rzemieślnika, który w obecnym czasie jest strasznie przygnębiony ogólnym zastojem pracy.

Podając powyższe do wiadomości Panów Przemysłowców, po raz wtóry zwracamy się z u… przejmą prośbą o łaskawe nadsyłanie zamówień mistrzom cechu, oddając im wyłącznie wszelkie roboty wchodzące w zakres blacharsko-dekarstwa, którzy wykonają z całą sumienności i gwarancją, pod fachowem nadzorem ku zadowoleniu Panów Przemysłowców.

W oczekiwaniu pomyślnych rezultatów, kreślimy się

Z poważaniem

Cech Mistrzów Blacharskich
2829 *w Sosnowcu.*

Doroczne Zwyczajne Walne Zebranie Członków Spółdzielczego Stowarzyszenia Spożywców w Będzinie

odbędzie się w sobotę, dnia 26 kwietnia 1924 r. o godzinie 4-ej po południu w sali na Górze Zamkowej w Będzinie, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego Nadzw. Waln. Zebrania.
3) Sprawozdanie Zarządu.
4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Sprawozdanie rachunkowe.
6) Wybór członka Zarządu i jego zastępcy oraz członka Rady Nadzorczej i jego zastępcy, w miejsce ustępujących przez losowanie.
7) Sprawa podwyższenia udziałów i wpisowego, a w związku z tem zmiany § 32 Statutu.
8) Wolne wnioski i interpelacje.

Zebranie powyższe rozpocznie się ściśle o oznaczonej godzinie i będzie ważne bez względu na liczbę obecnych członków. Uprasza się zatem o punktualne i liczne przybycie.

2762—4 ZARZĄD.

Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym dnia 26 września 1923 r. Po rozpoznaniu sprawy Jana Nowakawa, Abrama Nowytargiera i Andrzeja Adamkiewicza art. 51 k. k. i 19 cz. 2 ust. z dnia 2-VII 1920 r. poz. 4.9 i na zasadzie art. 19 ust. 2.52,52 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. poz. 449, 771, 776 upk. 60 i 61. 62 p. t. e. k. s. 51 k. k. postanowił: Jana Nowaka, lat 32 syna Józefa i Anny Andrzeja Adamkiewicza, lat 47 syna Mikołaja i Józefy, i Abrama Nowytargiera lat 28 syna Benjamina zam. w Sosnowcu uznać winnymi, że w dniu 16 kwietnia 1923 r. w Sosnowcu trudniąc się zawodowo handlem, działając po wspólnym porozumieniu, żarządali przy sprzedaży kartofli po 4 tysiące mk. za pud, a więc za przedmioty powszechnego użytku cen oczywiście nadmiernych, gdyż cena za pud kartofli, ustalona przez komisję dla walki z lichwą przy magistracie m. Sosnowca, wynosiła w tym dniu 3.3oo mk. przyczem zamierzany nieprawny zysk przekracza kwotę stu tysięcy mk. ponieważ w tym dniu Nowak i Adamkiewicz mieli do sprzedaży 2oo korcy kartofli Nowytargier zaś 16o korcy, i ukarać każdego z nich za to więzieniem przez jeden miesiąc, oraz grzywną z wysokości 2 miljonów mk.każdego z zamianą w razie nieściągalności tej grzywny aresztem przez 6 miesięcy oraz skazać każdego z nich na ponoszenie 2ooo8o mk. opłat sądowych. Wyrok po uprawomocnieniu się ogłosić na koszt skazanych w miejscowym czasopiśmie „Iskra" i wywiesić na drzwiach sklepów skazanych na przeciąg pięciu dni. Na oryginale własne podpisy.

Za zgodność sekretarz urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu
2812 E. Jaroszewski.

Z POWODU PRZEBUDOWY MOJEGO SKŁADU

czuję się obowiązany prosić moją Szanowną Klijentelę o łaskawe wybaczenie, jeśli w sprzedaży chwilowo panują pewne niedomagania.
Żeby mimoto utrzymać zainteresowanie mojej Szanownej Klijenteli dla mojego bogato zaopatrzonego składu, zdecydowałem się na urządzenie

230—1

7-dniowej NADZWYCZAJNEJ SPRZEDAŻY

Od czwartku, 24 kwietnia 1924 r. do czwartku, 1 maja 1924 r.

Oto kilka przykładów z moich nadzwyczajnych poleceń:

ODDZIAŁ DLA JEDWABIÓW:

Crêpe de chines 100 cm. szerokie, wielki wybór kolorów . . . . **19,8 milj.**

Tafty dla ubiorów podwójna szerokość, we wszystkich modnych odcieniach kolorów. **25,2 milj.**

Tafty dla ubiorów czarne, podwójna szerokość . . . . **19,8 milj.**

Kolorowe Sardier i jedwabie na ubrania w rodzaju Crêpe de chines, Crêpe marocain i Taft.

ODDZIAŁ dla materji WEŁNIANYCH:

Popelina w bogatym wyborze kolorów, dobry towar nicowany 105 cm. szer. **10,8 milj.**

Kratkowane materje na ubrania ca. 70 do 100 cm. szerokie . . . . **4,5 milj.**

Materje na kostjumy w angielskim guście ca. 140 cm. szerokie . . . . . **7,2 milj.**

Kamgarn na kostjumy niebieski i czarny, 150 cm. szer. z najlepszego mater., najdelikatn. fabrykat **22,5 milj.**

MATERJE NA UBRANIA MĘSKIE w gatunkach prawdziwie angielskich, materje na kostiumy damskie w modnych deseniach, Mousselina wełniana w deseniach tyrolskich, wełniana flanela na bluzki w bogatym wyborze.

ODDZIAŁ DLA BAWEŁNY:

Frottés pełne w kratki i paski 100 cm. szerokie . . . **8,5 milj.**

Szwajcarski Voile pełny w gustownych deseniach . . . . **4,3 milj.**

Perkale na wierzchnie koszule podwójna szer., modne wzory pod gwarancją niezdzierżalne w praniu **3,1 milj.**

Mousseliny w guście tyrolskim i do ubrań domowych . . **2,1 milj.**

Fartuchy 100 cm. szer. w dobrych i trwałych gatunkach . . . **3,4 milj.**

Krajowe i zagraniczne jakości

w szewiotach bawełnianych, manczester na ubrania i meble, bielizna stołowa i na łóżka materje do szycia, wsypy i t. d. w wielkich masach wyłożone są na sprzedaż.

Szczególnie tanio:

Chusty 15% rabatu. Firanki, materje na chodniki, nakrycia w wielkim wyborze po znanych niskich cenach.
DYWANY na szczególnie dogodnych warunkach płatniczych.

Oprócz tego

na wszystkie tutaj niewymienione towary **10% SPECJALNEGO RABATU!**

HUGO LIPSCHÜTZ

KATOWICE — ULICA 3-go MAJA NR. 10 (GRUNDMANNSTR.) NR. 10
KRÓL. HUTA — ULICA WOLNOSCI NR. 2 (KAISERSTRASSE) NR. 2

STANGRET, fachowiec pracujący z górą 30 lat w tym zawodzie, poszukuje zajęcia zaraz lub w najkrótszym czasie w większych zakładach przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem względnie na Górnym Śląsku.

Oferty uprasza się łaskawie przesyłać do Grodźca Będzińskiego, W. Smolińskl dla L. S. 2835-4

ZRODŁO TANIOSCI.

SKŁAD WIN, WÓDEK I LIKIERÓW

A. Janowskiego

SOSNOWIEC, TARGOWA 15 (w podwórzu).

POLECA: 2493-1 POLECA:

LIKIERY BOSLA, BACZEWSKIEGO, MAKIE, BRIZARD COINTREAU I INNE.

KONIAKI F. MARTEL FRANCUSKIE, WINKELHAUSEN I INNE.

PO CENACH KONKURENCYJNYCH!

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Sprzedam otomany pluszowe, dywanowe, kompletowe, gobelinowe, kozetki i materace, bardzo tanio. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II-gie piętro. 2835

Z powodu wyjazdu sprzedam około 3-ch mórg dobrego gruntu, nadaje się na cegielnię, posiada korcowe 100%. Położenie przy trakcie w Łagizy. Wiadomość filja „Iskra" Będzin. 2805-2

Sprzedam dom z ogrodem owocowym i dwoma morgami ziemi na G. Śląsku. Wiad. w adm. „Iskry" w Sosnowcu. 2849

ŚWIECE kościelne i do komunji, ozdobne, wybór wielki. Skład Piotra Kordona, Sosnowiec, ulica Kościelna nr. 4. 2810-15

Plac w Łodzi sprzedam 13981 łokci, przy rzece Łódce. Wiadomość Sosnowiec Sielce, ul Piekarska 4. Zielińskl. 2886-3

Cyklodrom w śródmieściu, punkt idealny wydzierżawię lub sprzedam najwyżej dającemu; również przylegający grunt pod uprawę. Zgłoszenia koniecznie z ceną za pręt dzierżawy względnie kupna do „Iskry" pod „Cyklodrom Piłsudskiego 24". 2830

Firma St. Jan Krzywański w Dąbrowie Górniczej ul. Krótka dom własny. Poleca ze składu tanio: Płyty gumowe z przekładką i bez „Tauril" i azbestowe, pakunki konopne, azbestowe, bawełniane wiązów, blachę mosiężną, żarówki do 1000 świec, artykuły elektrotechniczne i przybory do rowerów. Wykonuje solidnie i terminowo po cenach przystępnych: reparacje rowerów, maszyn do szycia, maszyn parowych, maszyn do pisania, pomp i wszelkie roboty ślusarskie, tokarskie i spawanie autogeniczne dla kopalń, fabryk i domów prywatnych. Na żądanie oferty. 2723-7

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Subjekt fryzjerski potrzebny od zaraz. Wiad. w administracji „Iskry" w Sosnowcu. 790-2

Potrzebne panienki do haftu i dziergania „Astra" Aleja 19. 2801-2

Potrzebna zdolna ekspedjentka ze świadectwami do bufetu II kl. na st. Sosnowiec 2531-2

Poszukuję nauczyciela języka angielskiego (anglika lub angielkę). Wiad. w adm. 2819-3

Poszukiwane 4 grosze za wyraz.

Pomocnica ochmistrza znająca język niemiecki, pisząca na maszynie poszukuje posady. Zgłoszenia do adm. do „Praca". 2790-1

Uciekinierka poszukuje pracy, kwalifikacje ukończone: konserwatorjum, francuski jako rodowity. Dąbrowa Górn., kop. „Flora", mieszkanie inż. Piotrowskiego, pod „Uciekinierka". 2421

Lokale.
4 grosze za wyraz.

Do wynajęcia zaraz sześć pokoi z kuchnią przedpokojem z ogrodem w śródmieściu Olkusza, w tym że domu jest jeszcze dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, do wynajęcia zaraz. Warunki według umowy. Zgłoszenia do administracji „Iskry" pod „Mieszkanie". 2749-2

Duży pokój z balkonem i oddzielnem wejściem do wynajęcia na Pogoni. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń J. Hławski. 2737

Sklep i pokój duże, w dobrym punkcie na skład wódek. Wiad. „Iskra" Sosnowiec. 2814

Poszukuję mieszkania umeblowanego z 2 pokoi i kuchni w Sosnowcu. Warunki według umowy. Proponuję utrzymanie dla samotnej osoby za to procz wynagrodzenia. Łaskawe zawiadomienia: skrz. poczt. 174, Frankiewicz. 2827-2

Pokoju umeblowanego poszukuję z z całym utrzymaniem lub bez. Łaskawe Oferty sub nr. 115 do adm. „Iskry". 2821-3

Rożne.
4 grosze za wyraz.

Kto ma zbywające 2 łóżka, stół, 6 krzeseł, szafę i kredens, wynajmę te rzeczy na rok. Gwarantuję dobre obchodzenie się, a nawet mało uszkodzone, zreperuję. Wynagrodzenie według umowy. Zawiadomienie pod „Meble" do administracji „Iskry". 2826-2

Rządcy domów poszukuje były urzędnik mag. za małe mieszkanie. Sosnowiec, skr. pocz. 47 dla „Fachowca". 2818-3

Akuszerka, Marja Nowak, przeprowadziła się z ul. Towarowej na ul. Modrzejowską nr. 39 róg Kościelnej dom pani Frydeckiej w Sosnowcu przyjmuje panie w godzinach popołudniowych, dla niezamożnych ustępstwo. 2715-5

Oddam na własność dziewczynkę 3-miesięczną zdrową. Wiadomość „Iskra" Będzin. 2834-4

Zgubione dokumenty.
4 grosze za wyraz.

Emilja Więcyk zgubiła dowód osobisty wyd. przez mag. m. Będzina. 2797-2

W dniu 13 kwietnia zgubiono portfel z dowodami osobistemi i szkolnemi na imię St. Kruszyński — Sosnowiec. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do administracji „Iskry". 2803-2

Jan Kotwicki zgubił portfel z zaświadczeniem tymczasowem wydanem przez star. będzińskie i innemi papierami. Łaskawego znalazcę uprasza się zwrócić pod adresem: Sosnowiec, Piłsudskiego 25, za wynagrodzeniem. 2785-1

Żółtak Michał zgubił dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Sosnowca 2803-2

Dnia 16.IV.1924 r. zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, na imię Stanisława Michalczyka, oraz paszport niemiecki na imię Marja Michalczyk. Łaskawy znalazca raczy zwrócić filja „Iskry" Będzin. 2533-3

Kalamat Stanisław zgubił książkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Lech". 2824

Ignacy Świątek zgubił dowód osobisty, wyd. przez gm. Wojkowice Kościelne, dokumenty wojskowe, wyd. przez PKU Sosnowiec i dowód na motor. 2815-3

Zbielański Józef zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Częstochowa i dowód osobisty z gm. Mokrzków. 2783-1

Redaktor W. Mossiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni" S. A. Sp. Kowalska 1